

Tajemnicza przestrzeń transcendencji O *Bursztynowym jabłku* Haliny Twaranowicz

Beata Siwek

Zadaniem twórcy jest nie tylko doświadczenie „nieznanego”, które pozwoli mu zaznać jego *psyche*, ale także transpozycja olśnienia w poetycki przekaz. I z tego zadania białoruska poetka, Halina Twaranowicz, wywiązuje się po mistrzowsku, rozwijając, modyfikując czy tworząc wreszcie środki poetyckie, zarówno werbalne, jak i wersyfikacyjne, dzięki którym przekazuje niezwykłość doznań, zawierających w sobie ducha, poznanie, wyobraźnię i wzmacniających proces komunikacji. Poetka urodziła się 17 lutego 1955 roku we wsi Darahanawa w obwodzie Mohylewskim. Jest absolwentką Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, obecnie — profesorem katedry filologii białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, redaktor naczelną rocznika „Studia Wschodniosłowiańskie” (wydawanego od 2001 roku) oraz rocznika naukowo-teoretycznego „Białorutenistyka Białostocka” (wydawanego od 2009 roku), autorką licznych prac historycznoliterackich i komparatystycznych poświęconych literaturze białoruskiej oraz związkom literatury białoruskiej z literaturą polską i literaturami narodów byłej Jugosławii (m.in. *Маральны свет героя: Беларуская і югаслаўская ваенная проза 60—70-х гг.*, 1986; *Пакутаю здабыты мір: Тыпалогія характару ў беларускай і славенскай прозе*, 1991; *Пад небам Айчыны. Літаратурна-крытычныя артыкулы*, 2005), współautorką *Гісторыі беларускай літаратуры XX ст.* (T. 1—4, 1999—2002), autorką zbiorów poetyckich *Ускраек тысячагоддзя* (1996), *Верасы Дараганова* (2000), *Чацвёртая стража* (2004), wreszcie — tłumaczką poezji serbskiej i polskiej.

Wymieniona tu została zaledwie skromna część naukowego i artystycznego „dzieła” Twaranowicz. Miejsce szczególne w tym dorobku stanowi bez wątpienia ostatni zbiór wierszy — *Bursztynowe jabłko* (*Бурштынавы яблык*), wydany w 2010 roku nakładem, istniejącej od 1990 roku, Biblioteki Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża”, kierowanej przez Jana Czykwina.

Już pierwsze wiersze zamieszczone w tym tomiku, wokół którego ogniskować się będą niniejsze rozważania, wskazują na wyraźne nacechowanie aksjologiczne tej poezji oraz na istotną rolę doświadczenia wiary chrześcijańskiej. Tradycja chrześcijańska należy do głównych zjawisk kulturowych kształtujących literaturę polską. Jest to zwykle siła inspirująca i prowokująca, dająca możliwości różnorodnego przetworzenia biblijnych czy może raczej — szerzej — sakralnych motywów¹. Jednakże w przestrzeni literatury białoruskiej tematyka religijna podejmowana jest niezwykle rzadko. Za wyjątkowe można zatem uznać liryczne teksty białoruskiej poetki zanurzone w żywiole religijnym. O przyczynach tak nikłej obecności problematyki sakralnej w poezji białoruskiej Jan Czykwin pisze:

Gdyby spojrzeć na białoruską poezję XX wieku przez pryzmat jej duchowego wymiaru, to można by stwierdzić, że ma ona niemal całkowicie świecki charakter (może za wyjątkiem poezji przełomu lat 80.-90.), ponieważ problem stosunku do Boga, stanowi tu zjawisko marginalne. Związane jest to zapewne nie tylko z faktem dominacji wulgarno-socjologicznego schematyzmu i wszelakich dyktatów ideologicznych, ale też i z tym, że problemy religijne z różnych względów nie przyciągały uwagi białoruskich pisarzy. Nie byli oni poszukiwaczami Boga. Religia nie stała się dla nich źródłem wyższych idei, poetyckich obrazów i motywów².

Tradycja czy może raczej świadomość chrześcijańska w wierszach Twaranowicz ujęta jest w stylu kerygmaticznego przeświadczenia i w sposób wyrazisty eksponuje postawę wyznawczą. Dzięki niej wykreowany w analizowanych tekstach podmiot liryczny nieustannie dąży do poznania ukrytego sensu świata, obnaża wielobarwne przestrzenie swojej duszy i serca, nie poddaje się rozpacz i zwątpieniu — po prostu jest. Istnieje w całym bogactwie i biedzie swego jestestwa, w grzechu i w cnocie, w nienawiści i w miłości, w zwątpieniu i w wierze, w rozpacz i w niegasnącej nadziei. Żyje w swoim ułomnym, grzesznym ciele i w swojej pięknej, nieśmiertelnej duszy, która choć czasem spogląda w stronę ciemności, to jednak ostatecznie podąża w stronę światła, wieczności. Wiara, Nadzieja, Miłość, Wieczność, Światło — to nie są zwykłe, przypadkowe słowa. Stanowią one klucz do przestrzeni transcendencji wykreowanej w poezji Twaranowicz. Są pejzażem jej duszy.

W refleksji literaturoznawczej nad zagadnieniem transcendencji nie sposób uciec od filozoficznych dociekań Immanuela Kanta, który spopularyzował ten termin, znany już wcześniej w przestrzeni kultury rzymskohellenistycznej. Jak konstatuje o. Jarosław Kupczak, problematyka transcendentalna

¹ Patrz na ten temat: W. Gutowski: *Wśród szyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku*. Toruń 1994, s. 25.

² Я. Чыквін: *Паэтычная тыпалогія (Праблема стаўлення да Бога ў беларускай паэзіі XX стагоддзя*. В: Idem: *Па прызначанні і абавязку. Літаратурна-крытычныя артыкулы*. Беласток 2005, s. 36; tłum. — B.S.

pojawiła się w myśli filozoficznej Kanta w wyniku epistemologicznej refleksji nad możliwością metafizyki. Wskazywała na aprioryczne struktury ludzkiego umysłu, umożliwiające, a zarazem warunkujące poznanie rzeczywistości³. Kant odróżniał problematykę transcendentalną od transcendencji człowieka, która wskazuje na fenomen przekraczania (sięgania poza i ponad), obecny w sferze wolitywnej i poznawczej człowieka⁴. Problematyka transcendencji człowieka jest żywo obecna zarówno w myśli filozoficznej, jak i teologicznej Karola Wojtyły, który czerpał ważne dla jego personalistycznej antropologii inspiracje z myśli Kanta. W książce *Osoba i czyn* z 1969 roku Wojtyła wyróżnił transcendencję poziomą i pionową podmiotu. Transcendencja pozioma obejmuje wykraczanie podmiotu poza siebie w aktach chcenia i poznania. Transcendencja pionowa dotyczy samostanowienia podmiotu, który w aktach chcenia nie tylko dokonuje wyboru między różnymi dobrami (wartościami), ale także (i przede wszystkim) kształtuje siebie⁵.

Jak modeluje przestrzeń transcendencji Halina Twaranowicz? Czy jest to przestrzeń dychotomiczna, czy może raczej jednorodna? Czy posiada miejsca szczególnie uprzywilejowane, wyjątkowo znaczące, czy może jest jednolita i spójna? — można postawić tego typu pytania.

Przebieg transcendencji Twaranowicz rozciąga się między niebem i ziemią, między pragnieniem nieśmiertelnej duszy i ułomnością ludzkiego ciała, które tak uporczywie i konsekwentnie dąży do przekraczania wszelkich granic, chce wznieść się „poza” i „ponad”. W swoich niepowtarzalnych wierszach białoruska poetka tworzy wielobarwne, plastyczne i pełne tajemnicy obrazy ludzkiej duszy, dążącej ze wszech miar do odnalezienia utraconej niewinności, zdeptanej nadziei i zagubionej prawdy. Przedstawia duszę wiecznie niezaspokojoną, wrywającą się wciąż dalej, sięgającą wciąż wyżej:

Калі набягае раса нябесная,
Убіраецца ў сілу маленне.

Пасмялелыя праталіны душы маёй
Нараджаюць сціплыя кветкі лагоды.

Яна струменіць у Вечнасць, туды,
Дзе губляюцца час і прастора зямныя.

³ J. Kupczak OP: *Transcendencja i transcendentalność w teologicznej antropologii Karla Rahnera i Jana Pawła II*. W: *Testi Ioannis Pauli II. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Jego Eminencji księdza kardynała Stanisława Dziwisza Metropolity Krakowskiego i Wielkiego Kanclerza Papieskiej Akademii Teologicznej*. Red. ks. S. Koperek CR. Kraków 2009, s. 183—201.

⁴ I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Warszawa 1959, T. 1, s. 59—90.

⁵ Por. Jan Paweł II: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Red. T. Styczeń. Lublin 2011, s. 132—133.

Мы маем іх тут, каб, звездаўшы аднойчы берагі,
 Назаўжды стаць удзячнымі — ТАМ...⁶
 (***) Калі набягае раса, s. 6)

Pejzaż duszy, pejzaż wewnętrzny był chwytem z upodobaniem wykorzystywanym przez symbolistów, którzy chcieli przedstawić przygody duszy poszukującej Absolutu. Nieobcy jest także poetom współczesnym. Twórczość białoruskiej poetki dowodzi tego ze zdwojoną siłą.

Już Jurij Łotman zauważył, że przestrzenny model świata w utworze literackim przywołuje jakości o charakterze nieprzestrzennym, ponieważ w dziele literackim przestrzeń powiązana jest z innymi pojęciami funkcjonującymi w naszym obrazie świata. Relacje przestrzenne w literaturze mogą więc metaforycznie wyrażać owe zależności nieprzestrzenne — modelować znaczenia zaczerpnięte ze wszelkich możliwych systemów semiotycznych. Według rosyjskiego semiotyka specyficzny język relacji spacjiśnych tworzyły opozycyjne cechy przestrzeni, które mogły nieść dodatkowe znaczenia, religijne, etyczne czy polityczne⁷. Tak też dzieje się w wierszach Twaranowicz, które w sposób wyrazisty eksponują dychotomiczny charakter przestrzeni duszy czy szerzej — przestrzeni transcendencji, a zatem opozycje: góra — dół, wysokie — niskie, bliskie — dalekie, ograniczone — nieograniczone, otwarte — zamknięte, stanowią swoisty kod, pozwalający dotrzeć do istoty kreowanej rzeczywistości, opisać ją i zrozumieć. Białoruska poetka dąży do ukazania doświadczeń wewnętrznych i przeżycia podstawowych sytuacji granicznych:

Іісус-
 Айчына.
 Горнай мары —
 жальба і надзея.
 У бясконцаць —
 працяг жыцця.
 (***) Іісус, s. 13)

Jak trafnie zauważa Manfred Lurker, dla nikogo z ludzi myślących nie jest tajemnicą, że nasz świat przeżywa autentyczny kryzys, którego rozwiązanie zdecyduje o być lub nie być ludzkości. Współczesny człowiek zdaje sobie wprawdzie sprawę z własnego istnienia, lecz w wielu przypadkach nie zna już jego sensu⁸. W kontekście przytoczonych słów wiersze białoruskiej poetki

⁶ Wszystkie cytaty z tekstów źródłowych podaję za: Г. Тварановіч: *Бурштынавы яблык*. Беласток 2010.

⁷ Por. J. Łotman: *Zagadnienie przestrzeni artystycznej w prozie Gogola*. W: *Semiotyka kultury*. Wybór i oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa. Przedmowa S. Żółkiewski. Warszawa 1977, s. 240—242.

⁸ M. Lurker: *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Przeł. R. Wojnakowski. Warszawa 2011, s. 9.

nabierają szczególnego znaczenia, ponieważ pozwalają zatrzymać się na tym, co najważniejsze, przenikają do samej głębi ludzkiej duszy, nie pozostawiają obojętnym, wskazują drogę, odciskają — tak istotny częstokroć w życiu poszukującego czy zagubionego człowieka — ślad.

O znaczącej roli śladu ks. Józef Tischner pisał:

Szukać Boga, to jakby iść za śladem. Nie oznacza to, że idzie się w przeszłość. Nie szuka się raju na zawsze utraconego, lecz ziemi od wieków obiecanej. [...] Ślad nie jest śladem na piasku lub śladem na śniegu. Jest śladem na twarzy innego. Idąc po zwykłych śladach, porzucamy jeden, by móc znaleźć obok następny, ale tego śladu, którym jest twarz innego, porzucić nie możemy. Jest to bowiem „ślad na śladzie” — idziemy za tym, kto znalazł się na śladach Boga⁹.

Twarz innego jest śladem Transcendencji. Przyjmować innego znaczy więc zarazem dochodzić do Boga. Dochodzimy do Boga dając świadectwo o innych. [...] Słowem kluczowym opisującym spotkanie jest twarz. Rzeczy mają wyglądy, ludzie mają twarze. Rzeczy zjawiają się poprzez wyglądy, twarze objawiają się. Twarze są śladami Transcendencji¹⁰.

W świecie poetyckim Haliny Twaranowicz takich śladów jest wiele. Dzięki nim przestrzeń ludzkiej egzystencji wypełnia się światłem i pozwala zbliżyć się do zagadki nieskończoności. To one sprawiają, że szczególne miejsce w przestrzeni transcendencji Twaranowicz zajmuje człowiek. W utworach *** *Są ludzie* (***) *Ёсць людзі...*), *** *Czy mam prawo* (***) *Ці маю права...*), *** *Spotkały się* (***) *Стрэліся...*) ta myśl pobrzmiewa bardzo wyraźnie. Światło nie tylko oznacza tu Boską iluminację, lecz również dotyka człowieczeństwa w człowieku:

Ёсць людзі,
у якіх уваходзіш,
быццам у Храмы...
Дзе льецца святло
і прарастае
увачавідкі
зямя ў Неба...
(****Ёсць людзі...*, s. 72)

Należy podkreślić, że religijność tekstów Twaranowicz jest nie tylko kwestią tematyki czy słownictwa, ale także totalnego odniesienia jego semantycznej wymowy do sfery *sacrum*. Jak zauważa Maria Jasińska-Wojtkowska, niezaprzeczalnie religijny charakter utworu, zwłaszcza gdy powtarza się częściej w twórczości danego autora, skłania badacza do wciągania w obręb swych zainteresowań światła, które takie utwory nieuchronnie rzucają na autora —

⁹ J. Tischner: *Filozofia dramatu*. Paris 1990, s. 47.

¹⁰ Ibidem, s. 48.

według prostej zasady: „moje dzieło świadczy o mnie”¹¹. Jak zatem podkreśla polska badaczka, pełna religijność jest wyznawstwem, świadectwem. W przestrzeni transcendencji Twaranowicz ślady kontaktów z religią odnaleźć można w zasadzie na każdym poziomie organizacji jej tekstów — są to przede wszystkim słowa bądź większe całości znaczeniowe związane z *sacrum*, stosowane przez białoruską poetkę formy stylistyczne, tematy, motywy, figury semantyczne, różnorodne obrazy, sceny, postaci przejęte z realnej, konkretnej sfery rzeczywistości — kultu, Biblii czy autentycznych wydarzeń historii Kościoła. Na podstawie wierszy białoruskiej poetki można mówić o jakościowym charakterze relacji *homo religiosus* i *sacrum*, od pełnej afirmacji i kultu do poszukiwań, wątpliwości i buntu. Zdecydowanie częściej Twaranowicz wskazuje jednakże na odwrotny kierunek relacji człowieka z sacrosferą — od poszukiwań, buntu i wątpliwości do pełnej afirmacji i kultu:

Ён наперад ведае
кожны мой уздых —
не тое, што стогн.
І нешта такое ведае,
чаго мне зараз пабачыць
нельга нават здаля,
бо звыш майго зроку.
Ён — беражлівы, спагадлівы,
а я шчымлюся за ласкаю [...]

Шчаслівая!
Магу сабе дазволіць
Удыхаць і стагнаць —
Даверлівае дзіця
Ля ног
Бацькі-Бога¹².
(***Ён наперад ведае, s. 140)

W książce *Wśród szyfrów transcendencji* Wojciech Gutowski stawia niezwykle istotne pytanie: Czy po skrajnie pesymistycznej diagnozie metafizycznej Artura Schopenhauera, po demaskatorskich diatrybach Fryderyka Nietzschego, po demitologizacji religii przez neoheglistów i Ernesta Renana, po relatywizmie religioznawstwa porównawczego, Ewangelie mogą być odczytane jako żywe źródło wartości i duchowa inspiracja?¹³ To pytanie, które najpierw nurtowało młodopolskich poetów i pisarzy, a później wielokrotnie powracało, zarówno w przestrzeni literatury, jak i w refleksji historycznolitera-

¹¹ M. Jasińska-Wojtkowska: *Horyzonty literackiego sacrum*. Lublin 2003, s. 29.

¹² Wszelkie cytaty z tekstów źródłowych przytaczam za: Г. Тварановіч: *Бурштынавы яблык*. Беласток 2010.

¹³ W. Gutowski: *Wśród szyfrów transcendencji...*, s. 51.

pomostem do czegoś innego, niezbadanego. Pozwala uświadamiać sobie, że wszystko, co przemija, to jedynie parabola wiecznego bytu¹⁴.

Bóg w poezji Haliny Twaranowicz jest nie tylko Bogiem cierpienia, ofiary, ale też Bogiem miłości. Śmierć nie jest tu kresem, ale początkiem nowego życia. Poetka w wielu tekstach pogłębia antropologiczny i religijny sens chrześcijaństwa, nadaje mu wyższy wymiar:

Па ўсведамленні залежнасці
Гаючая сіла вяртання
да Першакрыніцы — Хрытова Крыжа,
Гасподняй расплаты Сабою.
(***Па ўсведамленні, s. 109)

Podmiot liryczny wierszy Twaranowicz jest typowym, choć wykreowanym w sposób niepowtarzalny, *homo religiosus*, człowiekiem otwartym na duchowy wymiar bytu, podążającym w stronę *sacrum* — i to *sacrum* jawnie chrześcijańskiego. Ślady obecności Boga dostrzega on także w przyrodzie, w naturze pełnej cudowności, która stanowi częstokroć środek porozumienia między człowiekiem a Stwórcą.

W utworach tych sens egzystencji zostaje człowiekowi dany poprzez instancję wobec niego transcendentną. Najważniejszym zadaniem staje się odkrycie powołania — powołania danego od Boga. Z wielu wierszy wyłaniają się pytania: Jakie jest moje miejsce w Bożym planie? Jak żyć, żeby wypełnić swoje przeznaczenie? Podmiot liryczny wierszy Twaranowicz, doświadczający tych fundamentalnych, ludzkich dylematów, niezmiennie dostrzega twardy punkt oparcia w Bogu, będącym gwarancją sensu i spełnienia, wymykającym się rozumowi i wyobraźni:

Сусвет распасцёрты над лёсам маім.
Жыцця светаноснага крыж
уздыхам адным працінае глыбіні вякоў.
Абноўленай існасці шлях
рыхтуецца ў ранак Хрыстоў...
(***Сусвет распасцёрты, s. 21)

Według Wojciecha Gutowskiego:

Dramat naszego czasu polega na tym, iż mieszkaniec cywilizacji XX wieku odczytując tradycję chrześcijańską popada w tragiczną sprzeczność — pozbawiony doświadczenia *sacrum*, usiłując wypowiedzieć siebie w symbolice chrześcijaństwa petryfikuje ją, odbiera jej życie. W konsekwencji zabija mowę religii, sam siebie coraz głębiej okalecza, uniemożliwia przeżycie teofanii i czyni siebie więźniem języka, który sam zdegradował. W rezultacie pozostaje samotny z bezmiarem cierpienia i z naiwnością swych nadziei¹⁵.

¹⁴ M. Lurker: *Przesłanie symboli...*, s. 51—53.

¹⁵ W. Gutowski: *Wśród sztyrów transcendencji...*, s. 153.

Wiersze Haliny Twaranowicz prezentują sytuację zgoła inną. Stanowią żywe świadectwo ugruntowanej wiary. Pokazują to, czego większość ludzi nie potrafi dostrzec: nieznane głębie, ukryte sensy życia. Odkrywają świat ducha, który karmi się Słowem. Jest w tej poezji niegasnące metafizyczne światło, jest nadzieja i pełna ufności wiara, jest Człowiek.

Беата Сивек

**ТАИНСТВЕННОЕ ПРОСТРАНСТВО ТРАНСЦЕНДЕНЦИИ
ЯНТАРНОЕ ЯБЛОКО ГАЛИНЫ ТВАРАНОВИЧ**

Резюме

Данная статья сосредоточивается на вопросе трансцендентного пространства в творчестве Галины Тwaranowicz. Названная категория анализируется на материале сборника стихов *Янтарное яблоко*, в котором белорусская поэтесса, ранее не встречавшимся в белорусской литературе образом, представляет религиозную проблематику, стремится показать внутренний опыт человека и ключевые экзистенциальные дилеммы. Свойственная этой поэзии аксиологическая нагрузка и значимая роль опыта христианства здесь показаны в широком философско-антропологическом контексте.

Слова ключи: трансценденция, пространство, Бог, аксиология

Beata Siwek

**A MYSTERIOUS SPACE OF TRANSCENDENCE ON
AN AMBER APPLE BY HALINA TWARANOWICZ**

Summary

The article concentrates on the phenomenon of the space of transcendence in poetry by Halina Twaranowicz. The very issue is analysed on the basis of a collection of poems *An amber apple* where a Belarusian poet exposes a religious theme, as well as aims at showing internal experiences and fundamental existential dilemmas in a way that has not been found in the space of the Belarusian literature so far. Axiological marking and an important role of experiencing the Christian faith, typical of this poetry, were presented in a wider philosophical-anthropological context.

Key words: transcendence, space, God, axiology